

# Kuryer Poznański.

Nr. 258.

Redaktor odpowiedzialny

Sobota, 10 listopada 1877.

Józef Żórawski.

Rok VI.

„Kuryer Poznański” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w miarę 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, w Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracji poznańska z dołączeniem odpowiedniego portowania. — Biuro redakcyjne przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgeb’a. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czoch, księgarz; w Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Moisse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strasburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chomnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubeco, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurichu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inzeratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciocifrowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

## POZNAŃ, 10 listopada.

Wiadomości z widowni wojny coraz kategoryczniej zapowiadają rychłe rozstrzygnięcie losu Plewny, a tym samym i bardzo stanowczy zwrot w przechyleniu szali prawdopodobnego zwycięstwa. Telegram londyński przynosi nam zdanie sprawozdawcy Daily News, datowane z Bogot dnia 4 b. m., które sytuację Osmana baszy kreśli w tych słowach: Od miesiąca przeszło nie otrzymał już Osman żadnych dowozów; zdaje się przeto rzecz pewną, że wielkich zapasów on nie ma. Miasto otoczone jest fortyfikacyami moskiewskimi, których załoga wzmocniona jest codziennie przybywającymi świeżymi oddziałami. Wobec tego kwestya rozchodząca się o to tylko, czy Osman basza zdecydował się kapitulować, lub też będzie usiłował przebić się przez kordon nieprzyjacielski. Moskiewska linia oblężnicza zaopatrzona jest na wszystkich punktach telegrafem; każde koncentrowanie się Turków na pewnej pozycji może być spostrzeżone ze wszystkich pozycji moskiewskich; system rezerw moskiewskich jest zreformowany wyborczy. Korpus Skobieleva, który tak uciekał w dniu 11 września, liczy znowu 11,500 ludzi. Politische Corresp. otrzymuje z Bukaresztu depeşe, w której ponownie wypowiedziane jest przekonanie, że z powodu niedostatku w zapasach, który Osmanowi dolega i wobec zupełnego osaczenia, katastrofa pod Plewną jest bezwarunkowo nieunikniona. — Ze strony tureckiej Mehemed Ali basza — jak donoszą z Pera do Pressy — koncentruje pod Sofią wszystkie rozporządzalne wojska ze Stariej Serbii; przydzielono mu Ali Szefika baszę jako komisarza politycznego. Operacya jednak Mehemeda o tyle trudniejszą będzie, że spotka on po drodze do Plewny znaczne siły nieprzyjacielskie, które stawiają mu czoło w pozycyach ufortyfikowanych, jakie Moskale wznoszą spieszenie pod osobistym kierunkiem generała Totlebena.

Naturalnym biegiem rzeczy, wobec spodziewanej doniosłej katastrofy na polu walki, wpływają na wierzch motywa i kombinacye, dążące do wytrącenia oręża z ręki zapasników. Jednym z takich motywów jest powtarzane często uratowanie honoru wojskowego Rosyi, który z upadkiem Plewny miałby być zupełnie za poprzednie klęski pomazany. Owoż Politische Corresp. w korespondencyi berlińskiej podnosi kwestyę, czy Rosya może zawrzeć pokój po uratowaniu honoru oręża i dochodzi do wniosku, że trudno dziś liczyć na to, boć chyba Rosya nie podejmowała wojny tylko w celu wykazania swęj militarnęj nad Turcyą przewagi, a bez żadnych pozytywnych widoków. Zdaniem

Polit. Corresp. tylko Anglia kładzie wagę na tym motywie honoru wojskowego, aby utrzymać w ręku nie ewentualnego pośrednictwa. Gabinetowi angielskiemu tym więcej idzie o pozyskanie i utrzymanie się w roli pośredniczącej, ponieważ zachodzi obawa, aby Turcyą pewnego pięknego poranku nie dała Rosyi ustępstw większych niżby to było życzeniem Anglii. W Carogrodzie i Petersburgu wiedzą, że gabinet St. James może pośrednictwo prowadzić tylko tendencyjnie przeciw Rosyi, a dyplomaci tureccy przechodzą do poznania, że Turcyja bije się więcej za interesa angielskie niżli własne. Okoliczność ta utrudnia nadzwyczajnie porozumienie pomiędzy stronami wojującymi, stawiając w trudnym położeniu i mocarstwa europejskie. Polityka angielska utrudniała(?) utrzymanie pokoju, a dziś będzie utrudniać przywrócenie onego; lecz przytęm interesa Anglii więcej mogą uciepać, niż to dotychczas było możliwym zamiarem Rosyi. Tak więc, zdaniem Pol. Corr., której tendencye przyjaźnie Moskiewie wyraźnie w tym wywodzie przebiegają. — jeśli nie mogło być mowy o pokoju, dopóki nie stało się zadość honorowi oręża moskiewskiego, tym mniej liczyć można na rychły koniec zawiązań po salwowaniu tego „honoru.” W związku organicznym z powyższymi zapatrywaniami stoją pogłoski o zmianach w rządzie tureckim, o których telegrafują z Carogrodu do londyńskiego Standarda. W następstwie klęsk armii tureckiej w Azji i Europie mówią tam o bardzo prawdopodobnym przesileniu ministeryalnym. Teraźniejszy w. wezyr jest tak ściśle związany z polityką wojenną, że w razie wypowiedzenia na porządek dzienny polityki pokojowej, Mahmud Damat byłby niemożliwym na swęm stanowisku. Jako następcę jego wymieniają już Sadyka baszę, byłego ambasadora we Francyi i niegdyś ministra finansów, który ma być wielce inteligentnym mężem stanu. Mówią także o Safvet baszy, Said baszy i Mahmud Nedin baszy. W każdym razie Sadyk i Safvet będą członkami gabinetu pokojowego, gdyby takowy rzeczywiście przyszedł do steru.

Ważne są dwie depeşe z Paryża, któreśmy wczoraj w przeglądzie podali, a które nas już prawie przy zamknięciu dziennika doszły, gdyż świadczą, że większość senatu a właściwie wszystkie konserwatywne grupy postanowiły całą siłą popierać marszałka w walce z radykalizmem, że marszałek w świadomości tego poparcia uderzył w ton, który zapowiada dalszy energiczny bój. Senatorowie wysłani w deputacyi do marszałka, z zapewnieniem mu pomocy senatu, należeli do wszystkich frakcyi senatu: Canrobert do bonapartystów, Bocher do orleanistów, Kerdrel do legitymistów, Depeyre zawdzięcza swój wybór bonapartystyczno-legitymisty-

cznemu aliansowi w departamencie Lot, a hr. Daru byłby minister cesarstwa wielokrotnie z swęm przywiązaniem do marszałka Mac Mahona się oświadczył. Mowa marszałka do ministrów w radzie ministeryalnej, w której kładzie nacisk, że wszelkie rokowania uważa za zerwane, i dogodniejszej będzie czekał chwili, aż jedna lub druga Izba pda mu sposobem i środkami najstosowniejsze do zażegnania przesilenia, brzmi wojowniczo. Jakiej taktyki trzymać się myślą republikanie, nie wiadomo, gdyż ściśle otaczają się tajemnicą. Przedwczoraj wieczorem zebrały się na wezwanie pana Gambetty wszystkie grupy lewicy i zamianowały komitet z 18 członków, któryby kierował dalszemi krokami połączonej partyi republikańskiej. W skład tego komitetu wchodzi następujący członkowie lewicy: Bethmont, Louis Blanc, Brisson, Choiseul, Clemenceau, Jules Ferry, Floquet, Gambetta, Germain, Goblet, Albert Grévy, Lepere, Lackroy, Madier de Montjan, Marcere, Antonin Proust, Léon Renault i Tirard. Komitet ten otrzymał nieograniczone pełnomocnictwo do działania w imieniu republikańskich grup; obrady tego komitetu mają być zachowane w tajemnicy. Tymczasowo starają się republikanie jak najprędzej ukonstytuować Izbę, aby dawno zapowiedzianą walkę przeciw ministerstwu 16 maja rozpocząć. Na posiedzeniu wczorajszym kontynuowała Izba rugi wyborcze i uznała 129 wyborców za ważne, pomiędzy niemi kilku konserwatywnych, a zwłaszcza wybór Janvie de la Motte. Prezydent oznajmił, że już wybór większej połowy posłów jest zatwierdzony i oświadczył, że już dzisiaj może Izba ukonstytuować definitywnie swe biuro. Ministrowie byli obecni na wczorajszym posiedzeniu i oświadczyli swą gotowość do odpowiedzi na zapytania. Zresztą żaden ważniejszy epizod na tej sesyi się nie wydarzył. Senat odrzucił swe posiedzenie do środy, aby odczekać ukonstytuowania się Izby deputowanych i pierwszych nieprzyjacielskich kroków ze strony większości. Z tego też powodu odłożyła prawica senatu interpelacyę swą, mającą dać jej sposobność do wypowiedzenia dla rządu wotum zaufania. Agence Havas potwierdza nasze wywody powyższe wyłuszczone, utrzymując, że większość senatu stanowczo jest zdecydowaną wszystkie usiłowania marszałka popierać.

## Obchód 30-letniej rocznicy założenia „CZASU.”

Pocieszającym to zawsze objawem, gdy w naszym rozbitym i skołatanym społeczeń-

stwie instytucya poważna i zacna zapuści korzenie, utwali się i potrwa długie lata. Dodaje to otuchy do dalszej a sumiennej pracy, dodaje wiary w lepszą przyszłość. To też z tym uczuciem zapisujemy dziś obchód 30-letniej rocznicy założenia „CZASU” w Krakowie.

Któż zaprzeczy tej nowożytniej pierwsorzędnej potędze, jaką jest dziś wszędzie dziennikarstwo? Dzienniki, jeśli z jednej strony powinny być odbiciem opinii ludzi zaenych i poważnych w kraju, pracujących nad jego dobrem, odbiciem pewnego, że tak powiemy, stronnictwa, mającego cel ogólny i dobry; to z drugiej strony one też przeważnie wpływają na utworzenie się opinii publicznej, tej pani i mistrzyni tyłu serc i tyłu nieraz rozumów. Tym większy więc na nie spada obowiązek, tym cięższą mają odpowiedzialność dzienniki samozwańcze. Bo jak wszędzie, tak też i nas wiele nierozważnych działań, wiele błędów nawet odnieść należy do tej publicznej opinii, jako ich źródła. Wprawdzie dawno to znany paradoks, że kto chce być popularnym, powinien popularności nie szukać, ale jakże to często dzieje się odwrotnie? Huż to ludzi krokami kierują jedynie względ na opinię?

A na to jeden tylko sposób: wytworzyć opinię rozumną i trzeźwą, sumienną i sprawiedliwą. I w tym właśnie leży u nas wielka domosrość, wysoki zawód dziennikarstwa tym trudniejszy, że w społeczeństwie rozbitym, znajdującem się w stanie tak nienormalnym, jak nasze, panuje pewien zamęt co do najważniejszych pojęć i zasad; że tutaj nieraz trzeba najszlachetniejszej porwy serca, którymby się samemu holdować chciało, powściągać zimną rozwagę i rozsądek; wskazywać uczyć, jak pięknie powiedziano, aby „nawet sztandarem Polski nie dać się od tej pracy oderwać.”

W tym duchu, w tej myśli działał Czas przez lat 30, a mamy nadzieję, że długo jeszcze działać będzie. Dziennik ten z jednej strony specjalnie galicyjski, lecz z drugiej jedynie dotąd dziennik polski w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, stanął tak wysoko, bo

czajnych warunkach nurek wie gdzie płynie, wie, że ma zawsze nad sobą świeże powietrze i niebo.

— Dzielę zupełnie twe zdanie, mój poczciwy Eliocie, ale co lepij, życie i tak już zagrożone wystawia na nowe niebezpieczeństwa z widokiem ocacenia siebie i innych, czy też z założonemi rękoma czekać śmierci.

— I tak na nie wiele się nasze poświęcenie przydać może. Opóźni tylko ostatnią godzinę naszego.

— Mój ojciec zna dokładnie kopalnię, wie miejsca, które zalew osiągnąć nie może, i tam nas szukać przybędzie.

— Pono nie łatwo mu przyjdzie nas odnaleść, ale zrobię co zechcesz, panie Dawidzie.

— Nie zawiodem się na tobie Eliocie, wiedziałem, że mi będziesz pomocnym.

I Dawid odwinął powrót, którym starannie się był opasał.

— Oto jak się weźmiemy do rzeczy. Przywiąż ten powrót do pasa jednego z nas, drugi na brzegu przeciwny koniec trzymać będzie i pozwoli go rozwijać. Tym sposobem jeżeli płynąc napotka na jaką przeszkodę, wystarczy mu dać znak szarpnięciem powroza. Jedno szarpnięcie będzie znaczyło, iż trzeba zaczekać dwa, iż trzeba w tył powrót ściągnąć. Czy mnie rozumiesz?

— Spodziewam się! Toć przecież nie-trudno.

— Po kilka razy trzeba będzie zrobić próby. Wybierz, który pierwszy ma się rzucić w wodę.

— Główka, makówka.

— Co za myśl dziwna.

się z ziemi, wołając głosem, w którym brzmiała niebiańska radość. Chwała na wysokości! Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.

Poczęm wskazywać na Dawida dodał.

— Siły mnie zdradzają, atoli zostawiam wam przywódzcę godnego wami kierować. Jest to syn Izraela Moor, ów Dawid przez czas tak długi zaginiony, który po tylu latach powraca, ażeby los wasz dzielić, ocalić was lub z wami zginąć. Przrzekacie mu posłuszeństwo, nie-prawdaz.

Szmer zdziwienia rozszedł się wśród górników. Niektórzy z obecnych dzieckiem znali Dawida, zbliżyli się doń z serdecznemi słowy powitania.

— Toć do ojca podobny; nie cofa się wobec niebezpieczeństwa.

— Tak być musiało. Dobra krew nie zawodzi.

— Nie go zresztą nie zobowiązywało do dzielenia naszych losów. Tęgi młodzieniec!

Gdy tak górnicy między sobą unosili się nad bohaterstwem Dawida, ten myślał jedynie o dozrocy i wyłączeniu nim był zajęty. Tomasz Rees bowiem wyczerpnął resztę sił i popadł w stan zupełnego ubezwładnienia. Zebrawszy nieco odzieży, którą rozciągnął na ziemi, udało się Dawidowi prawie wygodne ułożyć postanie dla chorego. Odtąd tedy całą odpowiedzialność na niego spadała, myśl ta dodawała mu siły i energii nie mało. Zresztą czas naglił, głód osłabiał siły górników. Wnet niezdatni będą do żadnej pracy i wysilenia. A jednak stajnie i magazyny tak były blisko! Dawid chciał jeszcze raz spróbować szczęścia.

Zabrał z sobą tego z górników, który przed chwilą, ulegając podszeptom rozprawy, chciał ich w powietrze wysadzić i jednym zamachem powolne zakończyć męki. Człowiek ów nazywał się Elliot. Od chwili, gdy go Dawid siłą woli opamiętał, Elliot nie odstępował go wcale, idąc za nim z wiernością psa, nie żądając ani zachęty, ani pochwały.

Dawid zaprowadził go aż do końca chodnika, który dość nagle się znużał.

— Ostrożnie przyjacielu! grunt teraz śliski a dalej spotkamy się z wodą.

Stanęli tedy nad czarną topielą słabo oświetloną przez ostatek dopalających się lamp.

— Elliott, musisz mi dać jaką radę. Podnieś lampkę tak, abym się mógł obejrzeć wokoło.

Górnik, zrobił co mu kazano. Galerya, w której się znajdował, miała zaledwie pięć stóp szerokości a cztery wysokości, a zapadała się w wodę niemal równie stromo, jak wybrzeża rzeki. Elliott spojrział ze smutkiem na wodę.

— Jeżeli tedy przejść wypada, aby nas zaopatrzyć w żywność, to już na śmierć głodową niechybnie skazani jesteśmy.

— Dla czego?

— Boć wyraźnie o kilka metrów dalej woda już sklepienia dosięga.

— Niezawodnie. Ale czyż odważny nurek nie mógłby przepłynąć tej wody?

— Co mówisz, panie Dawidzie! Nie zastanawiaj się chyba nad temi słowami. Woda to smrodliwa, a nie podobna w braku powietrza nad nią się unieść. Zresztą nie wiadomo jak długo by trzeba pod wodą zostać. W zwy-

## (39) Izrael Moor.

Przez

Saunders'a.

Z angielskiego przetłumaczył \* \* \*

(Ciąg dalszy. Patrz nr. 256.)

Niepodobna oddać wrażenia, wywołanego naraz ową modlitwą. Stłumione jęki, rzewny płacz, gorące prośby z wszystkich wydarły się naraz piersi. Z przyrodzoną a ludu wrażliwością, ci sami ludzie, przed chwilą jeszcze technicy i dzikością, uczuli potrzebę i pragnienie wyższych myśli, podniosłych nauk wiary.

— Mów jeszcze do nas, potrzeba nam głos twój słyszeć, powtarzali chórem.

Ale Tomasz Rees nie miał już siły po temu. Dawid przeraził się śmiertelnym chłodem jego ręki.

— On bardzo chory, bracia. Te wzruszenia go zabijają. Ale jeśli chcecie to on ten święty psalm powtórzy, ja go zaś wypiszę na ścianie, ażebyśmy go razem odmawiać mogli.

Przyjęto z uniesieniem owe słowa Dawida. Zebrano ostatek oleju, wysączony z lampek i udało się zapalić jedną z nich. Wtedy za pomocą kredy Dawid jał na czarnych węglu pokładach święte kreślić litery. W miarę jak jeden wiersz występował po drugim, rozkłęzeni górnicy powtarzali go z gorącością uczucia, z żarliwością pobożności natchnionej okolicznościami. Gdy ukończyli pobożną robotę, Tomasz Rees podniósł

bronił stale zasad katolickich i konserwatywnych, stał na straży Kościoła i narodu, wskazywał na pracę organiczną, wewnętrzną, jako jedyną dla nas zbawienną, a ostrzegając przed fałszywymi podszeptami i zgubnymi porywami, wpał na anarchozdrowe pojęcia o władzy i obowiązkach. — Tym sposobem Czas wpłynął u nas korzystnie na opinię publiczną, wyrobił sobie poważanie i znaczenie i zagranicą w najważniejszych politycznych kołach.

Zasłużenie tedy dnia 5 listopada b. r. liczne grono przyjaciół Czasu, wśród których byli ludzie wysokie i wybitne zajmujący stanowiska, złożyło dowód swego uznania i swęj wdzięczności dziennikowi temu za jego długoletnią, rozsądną i sumienną pracę. Nam radowało się przychodzi, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności mógł tam być obecny i dostojny nasz ksiądz Biskup Sufragan Janiszewski, wygnaniec, którego nam tu tak często brakuje. Niechże więc on nam pozwoli, abymy w jego tak jednie wypowiedzianych tam słowach upatrywali i nasze uczucia i nasze życzenia, jak najdłuższej pomysłności dla Czasu, z którym nie trudno nam się przyznać do wspólnych zasad i wspólnych dążeń.

A zarazem niech to nam będzie otuchą, jakieśmy już powiedzieli, do dalszej pracy na o wiele skromniejszej niwie naszego dziennikarstwa. Ze są u nas stronnictwa, opinie różne, a czasem nawet sobie przeciwne, to może i nie dziwnego. Lecz słusznie żądać możemy, aby dzienniki, pracując nad wytworzeniem opinii, działały zawsze sumiennie i szczerze, otwarcie i z podniesioną przyłbicą... My zawsze jawnie i bez restrykcji stawialiśmy nasz program; my zawsze wyznawaliśmy i wyznajemy, że kochać, szanować i bronić wiary i Kościoła, kochać ojczyznę i pracować dla niej wedle sił i możności, to nasze najwyższe, najszczytniejsze zadanie! Powtarzaliśmy i powtarzać będziemy, że fałszem jest, jakoby miłość Kościoła i miłość Ojczyzny były uczucia z sobą niezgodne, jakoby w imię wiary i Kościoła miano żądać od nas jakichkolwiek ustępstw w naszych narodowych interesach. Kościół prawdziwemu patriotyzmowi tylko błogosławi, uświęca go i podnosi do znaczenia enoty; a jeśli Ojczyzna nie pozwala stawiać na ołtarzu, to każe ją kochać miłością synowską do najlepszej matki, a złożonej ciężką niemocą, dla której więc temu bardziej żałować nie należy żadnej pracy, żadnego poświęcenia, nie wyjmując i poświęcenia z owego „ja“, z jakiego nieraz tak trudno się wyzwać.

Pod sztandarem silnej wiary, wytrwałej obrony Kościoła, wiernej służby dla Ojczyzny, objawiającej się w pracy wewnętrznej, organicznej, najprzód każdego w swoim zakresie, a potem w pracy wspólnej nad ludem polskim, chcielibyśmy połączyć wszystkich ludzi dobrej woli. A jeśli wytrwale stoimy przy wierze naszych ojców, przy zasadach katolickich, powinno to być tem większą rekojmnią, że skoro umiemy być wiernymi w służbie dla Kościoła, potrafimy zarówno

wiernie służyć i ojczyźnie; powinno to stać się u nas jednym silnym łącznikiem więcej pomiędzy rozbitymi i rozszarpanymi, mającymi w niejednym innej warunki życia i rozwoju, lecz dla których obowiązki względem Kościoła i Ojczyzny będą zawsze gwiazdą przewodniczką.

## Mowy posłów polskich

wypowiedziane

w Izbie deputowanych sejmiku pruskiego,  
na posiedzeniu dnia 8 b. m.

Podczas dyskusji nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, wystąpili posłowie nasi, aby wykazać, jak prawa bywają wykonywane w zastosowaniu do Polaków. Powód do tego dało głównie złożenie dwóch wójtów (Airstvorsteher) Polaków w powiecie brodnickim, panów Mieczkowski i Różycki z Wławska, za to że wzięli udział w wiecu polskim. Z uzaleniem na to postępowanie z nami przeciwne prawom, wystąpił poseł pan Łyskowski. Mowa jego wywołała dyskusję kilkogodzinną, w której zabierali głos w obronie naszej pp. Łyskowski, Kantak i Windhorst, bronili zaś postępowania władz i przeciwko nam przemawiali dwóch braci Wehrów posłów z Prus zachodnich, z których starszy jest właścicielem większej posiadłości, a drugi jest landratem powiatu chojnickiego, oraz p. Wetzki starokatolik, dyrektor sądu powiatowego w Kwidzynie, a nadto przewodniczący administracyjnego sądu okręgu kwidzyńskiego, który wspomniany powyżej wyrok na wójtów Polaków wydal. Po tym przedstawieniu rzeczy, potrzebnem dla objaśnienia dyskusji, podajemy mowy posłów polskich podług stenograficznych zapisków.

Mowa pana Łyskowskiego brzmi:

M. P., jeżeli posłowie polscy i w tej sesji uważają się za spowodowanych do zabrania głosu przy tym tytule, aby Wysokiej Izbie przy tej sposobności żale swoje przedłożyć, to dzieje się to zaiste nie z zarozumiałości. Czynimy to z niechęcią i ograniczamy się na przypadki najbardziej nagłe; zapiski stenograficzne tej Izby będą tak długo musiały tworzyć kronikę naszych żaleń, dopóki nie dojdziemy do tego, że polska ludność Prus jako równoprawna traktowana będzie. Niestety, odwołując się na przeszłoroczne moje skargi, muszę skonstatować, że stosunki nasze w niczem się nie poprawiły, owszem, że się stały bezprawniejszymi, zwłaszcza, że postępowanie władz administracyjnych i traktowanie polskich poddanych stanęło nawet w sprzeczności do wyroków sądu. Aby się zbytecznie nie rozwodzić, będę tylko fakta rejestrować. W pierwszej linii stoją nasze Kółka rolnicze jako najliczniejsze i najstarsze. Władze administracyjne żądają, aby posiedzenia tych Kółek policyjnie były meldowane, a w razie nie zastosowania się do ich woli, rozwiązuje zebrań, albo stawiają wnioski o kary pieniężne. W sądach cywilnych natomiast uważane bywają stowarzyszenia te za fachowe i zwalniane od kar porządkowych. Takie procesy toczą się w różnych powiatach. W powiecie lubawskim proces taki już w drugiej instancji na korzyść stowarzyszenia rozstrzygnięty został. Mimo to nie dają się władze administracyjne powstrzymać od traktowania stowarzyszeń naszych według swego widzimisię, rozwiązują zebrań, jeśli policja o nich nie była zawiadomiona i grożą nam ciągle jeszcze karami porządkowymi. Powiecie Panowie, że nam zawsze jeszcze stoi otworem droga skargi w sądzie administracyjnym; jak się tu rzeczy mają, do tego podam Panom ilustrację w konkretnym przypadku. Toruńskie Towarzystwo Oświaty miało 24 maja r. b. odbyć swe doroczne posiedzenie.

Jak to przewidywał, Elliot stracił rozeznanie kierunku i uderzył z kolei o obie ściany galerii. — Wszędzie się rozbiłom o ściany, panie Dawidzie, rzekł, przyszedłszy do siebie. Zakreśliło mi się w głowie i nie już dalej niepomnę.

Trzeba było teraz zaczekać, aż z kolei i Elliot będzie zdolnym powróz na brzegu utrzymać. Dawid gorączkowy czuł w sobie zapal. Miał niby pociąg do tej czarnej topieli, smrodliwej jęj wzywiej upajały go, nęciła przepaść i fala. Prawie nieprzytomny rzucił się w wodę, chłód i smród od razu wrócił wszelkie władze duszy i ciała. Ta okropna droga wiodła ku ojc, zbliżała go do Netty. Na myśl tę jasno mu się zrobiło wśród ciemności, stracił od razu wszelką lekkość i trwogę.

Odszukał starannie najwyższą stronę galerii, ażeby jak najdłużej móż głowę nad poziomem wody utrzymać. Dopóki tylko mógł, nie płynął, lecz stapał, macając ścianę lub sklepienie, byle kierunku nie zmylił. Wnet atoli stracił grunt z pod nogi, uczuł, że się dusi. Teraz znowu czas nadszedł ostatniego wysilenia. Jeżeli się cofnie, wszystko będzie napróżno! Mimo braku powietrza, postąpił jeszcze zanurzony nieco dalej. Gdy już dłużej pod wodą nie mógł wytrzymać, podniósł rękę w górę. Tymczasem nie już sklepienie lecz próżnia napotkała nad sobą. Mógł na powiechrznię odechnąć, przeżył straszliwe przejście, był ocalonym! O dwa metry dalej mógł stanąć, nie mając wody więcej jak do pasa. Szarpnął raz za powróz, jako znak, iż należy zaczekać.

Zebrań obwiezanych było przez pisma publiczne i odbyło się jawnie w muzeum stowarzyszenia w Toruniu. Polscy, jak się samo z siebie rozumie, o tém nie zawiadomiono. Owóż podczas posiedzenia Towarzystwa zjawia się nadzwyczajny komisarz policyjny Rex, o którym Panowie w tej Izbie już nieraz chlubnie słyszeliście wzmianki, i oświadcza, że jeśli mu się nie wręczy natychmiast policyjnego poświadczenia, bezwzględnie posiedzenie rozwiąże. Człowiek ten zaprotestował nawet przeciw wszelkiej dyskusji o takim sposobie postępowania. Owóż moi Panowie wyobrażcie sobie tylko zgromadzenie złożone z 250 wykształconych ludzi z całej prowincji, którzy w celach oświaty się zeszli, w murach nauki, narażone na tak brutalne postępowanie policysty. Zarząd był naturalnie w wątpliwości co miał czynić, nasuwały się alternatywy, ponieważ to był dom prywatny, albo użyć swego prawa właściciela domu, albo poddać się samowoli. Pomny jednakże na brak prawnej obrony, wybrał ostatnie, i wręczył p. Rex piśmienne zameldowanie zebrań, zastrzegając sobie, że skarżyć będzie. Ponieważ pan Rex jest nadzwyczajnym komisarzem dla całej prowincji, a nie władzą miejscową, nie było jasnym według prawa kompetencyjnego, dokąd się ze skargą zwrócić należało. Zarząd udał się ze skargą do komisji powiatowej; komisja odpowiedziała, że stósownie do § 31 prawa kompetencyjnego skarga odesłana została do okręgowego sądu administracyjnego; okręgowy sąd administracyjny zadekretował natomiast ze swęj strony, że skargę odrzucić należy, ponieważ według § 32 prawa kompetencyjnego skargę przeciw Rexowi temuz Rexowi wręczyć należało.

Owóż widzicie M. P. żeśmy się stali igraszką prawa kompetencyjnego i że u nas łatwo można stracić ochotę dochodzenia swego prawa.

Tutaj dołączę pragnę zarzut, że władze administracyjne bardzo skoro każdą skargę od siebie usuwają, i że, śmieniem to powiedzieć, nie stoją na wysokości naszych wymagań, i to twierdzenie udowodnię Panom konkretnym przypadkiem. Już w roku zeszłym zwróciłem w tej Izbie uwagę na to, że polskich wójtów pociągano do odpowiedzialności, skoro tylko brali udział w polskich zebrań. Powiedziałem o tém co następuje:

„Naczelny prezes prowincji pruskiej stawił niedawno temu do wydziału powiatowego w Brodnicy wniosek, aby wytoczono śledztwo dyscyplinarne dwóm polskim wójtom za to, że brali udział w polskim wiecu. Wydział powiatowy, zbadawszy sprawę, odrzucił jednoznacznie wniosek naczelnego prezesa. Naczelny prezes nie poprzestał na tém i polecił prokuratorowi, aby wytoczył przed wydziałem powiatowym proces o oddalenie ze służby rzeczonych wójtów, polecając im zarazem, aby w razie uwolnienia ich apelowali do odnośnego sądu. Tak się też stało; wydział powiatowy uwolnił znowu jednomyślnie obydwoh wójtów, prokurator apelował i sprawa znajduje się obecnie w tém stadium.“

Dzisiaj M. P. mogę Was zawiadomić, że odnośny sąd wydał wyrok składający wójtów z urzędu; ponieważ przeciwko temu wyrokowi nie masz już żadnego środka prawnego, przeto zależy nam bardzo na tém, aby się Izba dowiedziała, na jakiej zasadzie sądy wydawają wyroki.

Jest to rzeczą nową w historii nowęj administracji, że wójci z politycznych motywów z urzędu składani bywają. Powinno Was przeto interesować i sądzę, iż znajdziecie w tém nowy dowód, iż tutaj w prawodawstwie jest luka i że tak ważne wyroki nie do instancji okręgowego sądu administracyjnego, jedno do najwyższego trybunału administracyjnego należeć powinny. Aby Panów wprowadzić w medias res i podać Wam sposobność do wyrobienia sobie sądu, przytoczę pokrótce najważniejsze ustępy z prawnych motywów obu instancji. Wydział powiatowy motywuje swój wyrok tem:

Oskarżeni byli na onym wiecu obecni jako osoby prywatne, biorąc w nim udział, przemawiając na nim i wzywając do podpisania petycji, korzystali z prawa petycyonowania i zgromadzania się konstytucyjnie zagwarantowanego każdemu obywatelowi państwa, a zatem granic dozwolonych nie przekroczyli. Wprawdzie oświadczenia i czynności obydwoh oskarżonych stały w sprze-

czności z opiniami i dyspozycjami rządu. Lecz z tego wynika, aby obydwoh oskarżeni mieli utracić zaufanie, jakie w nich jako urzędnikach ma rząd pokład. Urzędnik ma prawo po za obrębem zawodu z urzędu wypływającego opinie swe, chociaż nie zgadzają się z każdorazowym rządem, wypowiedać i w tym względzie petycyje do reprezentacji krajowej wysłać, dopóki się to nie dzieje w karygodny sposób. Więc nie oskarżeni nie dopuścili. Za mowy, jak inni członkowie zgromadzenia wypowiedzieli nie mogli oblażonych czynić odpowiedzialnymi.

Również i z okoliczności, że p. Mieczkowski, jako przewodniczący zgromadzenia, nie odebrał księdza Pawłowskiemu (?) głosu, nie można mu czynić zarzutu, gdyż upoważnionym nie był do ograniczania głosu do pety, dopóki mówca się obracał w granicach dozwolonych a nie skonstatowano bynajmniej, żeby ksiądz Pawłowski owe granice był przekroczył, gdyż skargi przeciw niemu dotąd nie wytoczono.

Teraz, Panowie, przechodzę do przedstawienia Wam w głównych zarysach powodów prawnych obwodowego sądu administracyjnego. W powodach tych jest wypowiedzianem — mam bowiem oryginał pod ręką.

Pod względem przebiegu sprawy, na jakim oskarżenie się opiera, nie można się powołać na powody pierwszego wyroku.

Widzicie tedy, Panowie, że przebieg sprawy przyjmuje obwodowy sąd administracyjny i powiada następnie:

Najważniejszem jest, że obaj oskarżeni wzięli czynny i wybitny udział na wiecu polsko-katolickim, na którym kwestya językowa i prawa kościelne objaśniane były ze stanowiska polskości i ultramontanizmu, i na którym uchwalono petycyje do sejmiku krajowego, i to oskarżony Różycki jako mówca a oskarżony Mieczkowski jako przewodniczący i mówca występował. W tym udziale w zgromadzeniu ludowem uznać należy czyn, który obu oskarżonych niegodnymi czyni zaufania jakiego urząd przez nich sprawowany wymaga.

(Słuchajcie! na ławach polskich.)

Notorycznem jest — teraz następuje ciężki kaliber — że w państwie pruskim znajduję się stronnictwo, którego ostatnim celem jest przywrócenie Królestwa Polskiego i że stronnictwo to do osiągnięcia swego celu posługuje się wiecami do dyskusji nad temi pytaniami, ze względu na które pomiędzy ludnością polską panuje niezadowolone co do środków przez rząd podejmowanych. Taką kwestyą jest przedewszystkiem język urzędowy i, ponieważ w Prusach Zachodnich prawie cała ludność jest katolicka, kwestya kościelno-polityczna.

Dowodów na to nie potrzeba.

I tak czytamy w tym dokumencie:

Każdemu, kto polityczną agitacyą w Prusiech śledzi i bada, jest to jako fakt niezaprzeczony, znanym z pewnością, nie wyraża się krzywdy oskarżonym, jeżeli się zgóry przyjmuje, że oni dobrze ten fakt znają.

Pytam Was Panowie, czy to są prawne powody? Czy to może być mowa o prawniejszej obiektywności, czy tak się wyraża i tak wyrokuje organ samorządu, i to jeszcze w wyższej instancji, która ostatecznie rozstrzyga? Pominawszy, iż tutaj ani śladu nie ma prawniejszej obiektywności, to czy zdawało się okręgowemu sądowi administracyjnemu subiektywnie, że on tych obydwoh wójtów lepiej zna, aniżeli członkowie wydziału powiatowego, którzy w bezpośredniej bliskości tych panów mieszkają i działają? Mogę tutaj M. P. wypowiedzieć świadectwo, że obydwoh wójci, właściciel dóbr rycerskich p. Mieczkowski z Ciborza i właściciel dóbr rycerskich p. Różycki z Wławska, tamże urodzeni ze starych rodzin pochodzący, są jako ludzie dobrze się mający, pracowici i bardzo stateczni. Owóż M. Panowie zarzucać takim ludziom zdradę stanu — to można pozwolić subiektywnemu zdaniu pojedynczego indywiduum; — atoli stawiać to jako motyw prawny w sądzie i to jeszcze w wyższej instancji organu samorządu, to jest po prostu niegodnem. Nie będę Was, moi Panowie dłużej wstrzymywał, powiedziałem z gó-

nie wracać już tak straszliwym podwodnym szałkiem ku czekającym po drugiej stronie towarzyszom niedoli. Ziębły i zmokły, pod wpływem tej nowęj nadziei, jał macać po ścianie, ażali nie znajdzie jakiego zatkanego otworu. Wnet odgarnął kawał żaglowego płótna, bluzę górniczą za tem zbitych trochę gruzów. Woda odmyła resztę i potok gwałtownie jał się nowym przelewem otworem. Zadna harmonia nigdy tak mile nie pieściła jego ucha jak plusk wpływającej szybko na drugą stronę wody.

Droga odtąd była więc otwartą. Chciał jeszcze obejrzeć, ażali im się uda zapas mięsiwa przy jakimkolwiek upiec ogniu i właśnie zabrał się do ostatecznego zbadania zdobytego przez siebie królestwa, gdy nagle usłyszał jak go ktoś po imieniu nawoływał. Był to Elliot, któremu się udało go doścignąć.

— Wybacz mi pan, panie Dawidzie. Ale czas mi się po tamtej stronie zbyt wydał długim. Spozstrzegłem, że woda opadła, a natychmiast odgadując co się dzieje, ruszyłem więc za tobą.

Dawid nie znalazł i słowa odpowiedzi. Myśl przewodnia obowiązku pasowała go przed chwilą na bohatera. Teraz nagle i sił mu zabrakło i nerwy zbytecznie naprężone się rwały.

Po kilku jednak chwilach pohamował wrzszunie i zdolny był towarzyszowi pokazać odnalezione przez siebie zasoby. Poczem obydwoh pospieszyli zaniesć Tomaszowi Rees pomyslną wiadomość.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





Dnia 18 listopada rb. o godzinie 1 w południe odbędzie się w Nakle w hotelu Biniakowskiego (2011)

## WALNE ZEBRANIE

Kółek Włosciańskich powiatu wyrzyskiego, na które też zjedzą patron kółek p. Jackowski. Na porządku dziennym postawione se pomiędzy innymi dwie rozprawy włosciańskie. Spodziewamy się, że Włosciańskie, Duchowieństwo i Obywatelstwo powiatu wyrzyskiego zarówno liczenie się stawia.

## Cudowna Matka Boska Gietrzwałdska

obraz litografowany w kolorach, wielkości 38—48 cm, podług rysunku osobiście w Gietrzwałdzie za pozwoleniem W. X. Proboszcza Weichsła zrobionego; przedstawiający klon i kapliczkę z figurą N. P. M. kościół i źródło pobłogosławione przez N. P. M. wyszedł moim nakładem i jest do nabycia.

**Cena egz. 75 fen 5 egz. 3 Mr.**

Dla zamiejscowych jest najpraktyczniej przesyłać pieniądze znaczkami pocztowymi. (1763)

Co tylko wyszły powyższe obrazy w małym formacie 4 5 fen. 25 sztuk za 1 Mk.

Handlarzom odpowiedni rabat.

**T. SZULC.**

Zakład litograf. i handel papieru Poznań Ul. Wrocławska Nr. 14.

Niżej podpisany pozwalam sobie polecić szanownemu Duchowieństwu zarządom kościelnym itd. itd. olejnym drukiem na płótnie malowane i artystycznie wykonane podług sławnych kościołowych Führieha. Fortnera itd.

## Drugi krzyżowe

o nadzwyczaj ta ich cenach, wielkości następującej:			
14 stacyi	I wielkość obrazu	130 cm. wysoki	83 cm. szer., cena 860 m
"	II	"	" 106 " " 78 " " " 670 "
"	III	"	" 87 " " 61 " " " 480 "
"	IV	"	" 68 " " 53 " " " 350 "
"	V	"	" 57 " " 39 " " " 230 "
"	VI	"	" 45 " " 29 " " " 180 "

**Drugi krzyżowe w odbitkach olejnych t. z. Oelfarbendruck**  
14 stacyi I wielkość obrazu 80 cm. wysoki 55 cm. szer., cena 180 m  
II " " 50 " " 35 " " " 100 "

Drugi krzyżowe olejno kolorowane, na płótnie naciągnięte, bardzo trwałe. przydatne bardzo dla mniejszych kaplic. Wielkość obrazów 14 stacyi: 31 cm. wysokości, 22 cm. szerokości, 60 marek.

Ramy do wszystkich dróg krzyżowych złote lub dębowe mogą być wykonane podług rysunków w 14 wzorach od najprostszyc aż do najbogatszych. **Obrazy dla ołtarzy, Góry Oliwnej, obrazy Świętych, groby święte, statuy** można nabyć po jak najtańszych cenach. Na zamówienie przesyłają się franco próby stacyi, szkiców, rysunków i ceny. Zapłata może być na raty rozłożoną, i również udzielają się dyskonto przy zapłacie gotówką. Liczne dokumenta z uznaniem od władz duchownych można przejrzyć każdego czasu. Stare drogi krzyżowe i inne stare malowidła bywają jak najtańiej restaurowane. (1255)

**Franc. Krombach malarz**

Monachium (München) Nr. 6 Bruderstrasse Nr. 6.

## Kapelusze damskie

jako też wszelkie nowości w strojach i towarach białych poleca w wielkim wyborze (1827)  
handel mód i białych towarów

## St. Hoffmanna

Rynek 53, narożnik Jezuickiej ulicy.

## WILHELM RATSCH

teraz **A. Brautschek**



## skład futer

w Poznaniu  
Wrocławska ul. 3,

poleca w wielkim wyborze futra do podróży i paltoty futrzane jako też wszelkie rodzaje futrzanych garnitur, sobole, wydry, łuskowce, pizmowce, skasy, rosomaki, gronostaje, tomaki, rysie, bobry, futra damskie i inne gotowe wyroby futrzane. (1866)

Obstalunki i reparacje wykonują się starannie i spiesznie.

## Tanio!! Tanio!! Tanio!!

Zakupiwszy na ostatnim jarmarku w Lipsku znaczną ilość

## futer

bardzo tanio, zwracam uwagę Szanown. Publiczności na to proszę o swemi zleceniami zaszczyścić, a ja starać się będę takowe cenach umiarkowanych jak najakuratniej wykonać.

**Franciszek Zbirański**

(1521) Wielka Rycerska ul. Nr. 2.



Szanownej Publiczności miasta Poznania i W. Ks. Pozn. donoszę niniejszym unieźenie że tu przy **Podgórnjej ulicy nr. 14** założyłam na własny rachunek

**handel machin do szycia**

i polecam nowe ulepszone (1263)

**Singer'a maszyny familijne**

kompletne po 108 mkr., jako też **Mansfeld'a** maszyny słupkowe, maszyny słupkowe **Howego**, **Cirkular-Elastic**, cylindrowe **Singera** po jak najtańszych cenach. Zezwala się na zaliczki a repar. wykonuje się pędko i dobrze.  
Z poważaniem

**ANNA SCHOLZ,**

Podgórna ul. 14, dawniej Wilhelm ul. 25.

## DONESIEEIEE.

Dawniejsza moja dyrektryza, panna **Anna Scholtz**, którą od początku ezerwea r. b. z mego interesu wydać musiałam, nie wstydzi się dodawać do swoich anonsów dodatku: „dawniej Wilhelmska ulica 25.“

Ponieważ to jednak ten tylko cel mieć może, aby Publiczność obalamucić i wzmówić w nią, jakoby był przeniosł mój interes, przeto zwracam na to uwagę, że takowy jak dotąd tak nadal znajduje się wyłącznie przy

**25 Wilhelmowskiej ulicy 25.**

**G. NEIDLINGER.**

**Singer'a oryginalne maszyny do szycia.**

**Wystawa w Filadelfii:**

**Trzy medale. Cztery dyplomy. Jedyna udzielona premia spec.**

**Cena stósownie do wyrobu**

od **M. 85** począwszy.

**Singera**

**orygin. maszyny do szycia**

odznaczają się przed wszystkimi innymi przez

**dokładność mechanizmu**

**prostą konstrukcyę.**

**lekkie używanie,**

**nierównanę działalnóść.**

**wielką trwałość.**

**Stare lub celowi nie odpowiadające maszyny wszystkich systemów**

**zamieniają się i przyjmują w zapłacie.**

Każda oryginalna maszyna Singera ma na sobie podaną tu markę handlową jako też na ręce maszyny całą firmę: **The Singer Manufacturing Co.** a prócz tego dodane jest świadectwo gwarancyjne (Certificat) z moim podpisem: „**G. Neidlinger**“, wszystkie inne zresztą zalecane pod nazwiskiem „**Singer**“ maszyny są podrobione. (1671)

Generalna agentura **Singer Manufacturing Co.** na północną i środkową Europę.

**G. Neidlinger, Poznań, 25 Wilhelmowska ul. 25.**



**Tygodniowe spłaty**

od **Marek 2** począwszy.

bez podwyższenia ceny.

Aby i najmieszamniejszemu podać sposobność do nabycia maszyny najodpowiedniejszej jego celom widziałam się **Singera Manufacturing Company** znie woloną sprzedawać maszyny swoje przy spłacie 2 marek tygodniowo bez podwyższenia ceny.

**Stare lub celowi nie odpowiadające maszyny wszystkich systemów**

zamieniają się i przyjmują w zapłacie.

Generalna agentura **Singer Manufacturing Co.** na północną i środkową Europę.

**G. Neidlinger, Poznań, 25 Wilhelmowska ul. 25.**

Niniejszem polecam Szanowej Publiczności z mego tutejszego

## składu piwa

przy narożniku Starego Rynku i ulicy Wodnej 52. wszelkich rodzajów i tutejsze piwa obce w flaszkach i beczkach a przede wszystkim z mego zawsze znacznego składu (1970)

## stare i dojrzałe piwo Grodzkie

do łaskawego uwzględnienia

Poznań w listopadzie

**C. Bähnisch**



**GLIRICINA.** Niezawodny środek do wytepienia

**szczurów i myszy.**

Żadna trucizna. Zabójczy tylko dla gryzów. Sprowadzić można z król uprzywilowanej (1410)

**apteki pod orłem.**

Puszka 700 gr. 3 mkr.

**(C. Heinersdorff)**

Chełmno (Culm Wpr.)

**Głów. skład dla Księstwa**

**Poznańskiego**

w apt. p. Weisego w Nakle,

„ dr. Mankiewicza w Poznaniu,

„ Elsnera „

„ Brandenburga „

„ Sieverta w Stargardzie,

u p. Kar. Wenzla w Bydgoszczy,

w apt. p. Kantnora w Zerkowie,

„ Arona Kuntza w Śremie

„ Duh ne w Wągrowcu,

„ Skutsch w Krotoszynie,

„ Weicherta w Kobylinie,

„ Grochowskiego w Kłecku,

„ Böhrig w Łobżenicy.

## Świadectwo:

Kämitz bj. Gr. Jestin

Pow obw. Kuslim dnia 17 Sier. 1877

Łaskawy Panie!

upraszam o ponowne przesłanie

jeszcze dwóch paczek „**GLIRICINA**“, która i u mnie znaczny

wywiera skutek

**F. Schröck**

Prem. Pułk. i Posiadziciel dóbr.

## J. Neumann'a

główny skład

**Cygar 54 komandyty w Poznaniu**

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko teleg. biura.

**Prawdz. import. hawańskie** cygara od 150

—450 m. za 1000. **Hamburg. bremensk.** od 75—

250 m. za 1000. **Prawdziwe Manilla ff** (Haw. J Cort)

od 120—180 m. za 1000. **Hawański Ausschuss**

bardzo ulubiony) 50—80 m. za 1000.

Dalej bardzo lubione Marki po cenach od 27—100

m. jako to: Nr. 22 **Simbolo**, Nr. 19 **Zamora**, Nr. 51

**Regarda**, Nr. 119a **Cassilda**, Nr. 26 **Sphinx**, Nr.

30 **Carolina**, Nr. 86 **Flora**, Nr. 117 **Tullerias**,

Nr. 109 **Palmito**, Nr. 22 **Noblessa**, Nr. 30 **Ma-**

**thilde**, Nr. 119 **Valera**, Nr. 119IIa **Cruzado**, Nr.

27a **Aquila de Oro**, Nr. 31 **Henry Clay**, Nr. 103

**Cabinet**, Nr. 82 **Legitimidad** Londres de Gusto,

Nr. 136 **Rapidez** etc. wszystkie w doskonałym gatunku,

w pudełkach po 50 i 100 sztuk.

**Jedyny głów. skład cygaret**

z fabryki **Jean Vouris** w Dreźnie.

**Główny skład prawdziwych holer-**

**derskich cygar za tysiąc 50, 60, 75 i 100 mr.**

Skład firm **Sulima, Laferme** i **rosyj. cygaretów.**

Zamiejscowe polecenia przesyłają się franko a nie podobające się marki zamieniają się u (1119)

## J. Neumann'a

Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

## Wina węgierskie

osobiście na Węgrzech zakupione odebrał i poleca

**L. Zboralski**

w Pleszewie.

(2005)

## Całkowita

## wyprzedaż.

Celem najrychlejszego zwinięcia naszego magazynu i sprzedajemy (1066)

**Meble wszelkiego rodzaju**

po uderzająco niskich cenach

**M. CZARLINSKI i Sp.**

Poznań, Hotel Wiedeński.

## Harlemskie cebulki kwiatowe

sprzedają, z powodu szybkiego wypróżnienia, po znacznie niższych cenach (2010)

**Henryk Meyer**

Fryderykowska ulica Nr. 27.

W hotelu pod Czarnym Orłem

otwieram z dniem dzisiejszym (2018)

## RESTAURACYA

połączoną z

## winiarnią.

Polecając unieźenie przedsiębiorstwo to względem goszczącej w hotelu jako też miejscowej Publiczności, starać się będę wszelkim żądaniom zadość uczynić.

Poznań, dnia 11 listopada 1877.

**Władysław Kamiński.**

# Wszelkie nowości

na porę jesienną i zimową tak w wyrobach francuzkich, angielskich i krajowych, jako też wszelkiego rodzaju konfekcyi damskich w obfitym wyborze polecamy po cenach nader umiarkowanych

## Sławski & Bogusławski w BAZARZE.

### Wypredaż

**z powodu zwinięcia magazynu** kortów i sukien angielskich, francuzkich i niiderlandzkich, gotowej garderoby, gotowych koszul, kołnierzyków i mankiet paryzkich, krawat rękawiczek i kapeluszy, parasoli, der angielskich i płaszczy gumowych, szkarpetek i męzkich negliży po nadzwyczaj zniżonej cenie, polecają **Loga i Bieliński** (1571) w hotelu Rzymskim Wilhelmski plac Nr. 1.

**Złote i srebrne zegarki** kieszonkowe w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych. **Zegary stolowe** paryzkie, regulatory, budziki, zegary ściennie w najrozmaitszym gatunku (1762)

### Katarynki do tańca!

w rozmaitych rozmiarach, jako też i **skrzynki same grające** najpiękniejsze melodey z „Halki”, opery narodowej, tabakierki, albumy itd. poleca

**W. Szulc**, zegarmistrz w Poznaniu przy **Wodnej ul.**

Wszelkie reparacje zegarków jako też instrumentów mechaniczno-muzycznych wykonują się tanio i pospiesznie.



### Poznański

**największy skład obuwia i warsztat szewca** (790)

### J. Skóraczewskiego

daje sposobność Szanownej Publiczności: wedle życzenia nabyć obuwia wszelkiej jakości. Zamówienia na nowe i reparacje wykonują się spiesznie i akuracie. Odbiorcom zamiejscowym wysła się na żądanie przepis, wedle którego z łatw. miara może być wzięta. Od dam nie żąda się przysłań na miarę starego buta.

Od dam nie żąda się przysłań na miarę starego buta.

### Sledzie beczkami!

Wskutek korzystnego zakupu wprost z Szkocyi znacznego transportu **sledzi**, sprzedają takowe w najwyborniejszych rozmaitych gatunkach po jak najtańszych cenach. (1847) Sprzedającym z drugiej ręki znaczny rabat udzielam.

### K. SZULC

Hurtowny skład sledzi w Poznaniu ulica Wrocławska Nr. 12.

### Hamburgsko-ameryk. Tow. akc. żegluga parowej

**Bezpośrednia pocztowo-parowa żegluga** pomiędzy **Hamburgiem a Now. Yorkiem**

z za wijaniem do Havre, za pomocą przepysznych niemieckich pocztowo-parowych okrętów:

**Wieland**, 14 list. **Geller** 28 list. **Lessing** 12 grudnia. **Cimbria**, 21 listop. **Frisia**, 5 grudnia. **Herder**, 19 grudnia. i dalej regularnie co środe.

**Ceny podróży**: I kajuta marek 500., II kajuta marek 300., międzypokład marek 120.

### Hamburgiem a Indyami Zachodniemi

do Havre zawijając, do rozmaitych portów Indyi Zachodnich i wybrzeża zachodniej Ameryki:

**Rhenania** 22 list. **Suevia**, 8 grudnia. **Vandalia** 22 grudnia. i regularnie 8 i 22 każdego miesiąca.

Bliższe wiadom. co do frachtu i podróży podaje pełnomoc. jeneralny **August Bolten**, Wm. Miller'a nast. w Hamburgu.

**Admiralitätsstr. Nr. 33/34.** (Adr. telegramu: **Bolten** Hamburg.)

Jako też w Poznaniu konces. agent **L. Kletschoff**, Kramarska ul. nr. 1. w Kórniku **Izydor Spiro**, we Wrześni **Abraham Kantorowicz**, w Lesznie **Bracia Jakubowscy**, w Kępnie **Salomon Eisner**, w Rogoźnie **Juliusz Geballe**, w Obornikach **Hugon Marquard**. (28)

### OZONOWA

woda, tj. elektryczny kwasoród do picia i wzięwania, powiększa natychmiast apetyt, sen, trawienie i poprawia cerę twarzy przez czyszczenie krwi i wzmożenie systemu nerwowego nawet w najcięższych przypadkach. Polecenia godną jest mianowicie cierpiącym na piersi, serce i nerwy (słabość) a skutecznie używa się przeciw **diphtheriis** — 6 but. koncent. wraz z opak. 8 marek. Prospekta bezpłatnie. Składy zakładają się. (82)

**Burckhardt**, aptekarz (**Grell & Radlauer**), Berlin W., Wilhelmst. 84.

W Poznaniu u p. **S. Sobeskiego** róg ul. Nowej i Wilhomowskiej.

MARQUES DE FABRIQUE Tapety i rollosy (203) Zakład litogr. Regestra gospodarskie Skład galant. **Alfonide Christoffa** poleca po najtańszych cenach handel materiałów piśmiennych **Antoniogo Rose** w Poznaniu, w Bazarze. Próby tapet franco.

### Całkowita wypredaż

po bardzo zniżonych cenach porcelany, szkła, lamp wszelkiego rodzaju, fajansu i artykułów luksusowych u

**J. Kuzstelana** w Bazarze

### Krzyże, Kraty,

(1589)

### nagrobki

z piaskowca, marmuru i metalu, również **MADONNY I FIGURY ŚWIĘTYCH**

poleca tanio **E. Klug**, Poznań, Wrocławska ul. 38

### Węgle kamienne

wyborowe i twarde w sztukacei odstawię od dzisiejszego dnia wprost z koleji i z odwózka: (1708) 15 beczek (55 ctr. za 52 Mr.) 30 beczek (110 ctr. za 104 Mr.) 45 beczek (165 ctr. za 156 Mr.) 60 beczek (220 ctr. za 207 Mr.)

### E. Kajakowski

Skład węgla, Chwaliszewo 65.

Jeneralny skład moich w Wiedni Sztokholmie i Filadelfii premiowanych **amerykańsko-warszawskich kropli na zęby**

znajduje się w **Czerwonej aptece** w Poznaniu róg Rynku i Szerokiej ul. Nr. 1 leczy każdy ból zębów, bez względu, z jakich powodów on powstał. (2023)

Nr. 2 specjalnie przeciwko reumatycznemu bolowi zębów, strzykaniu i żganiu w uszach.

Nr. 3 zapobiega psuciu się zębów i leczy wszelkie choroby dziąseł.

Pojedyńcza butelka 1,50 mrk. wszystkie 3 razem 4 mrk.

### Dr. Hipolit Majewski

Warszawa.

Specjalność fabryki **A. Remenpennig** w Halli n/S. (założonej 1852).

**Glicerynowa woda do mycia** pozyskana i konserwowana białej cery i do usunięcia nieczystości skóry.

Polecona w wszystkich kosmet. książkach, za butelkę 1 1/2 m. i 80 fen.

**Chiński (srebrny) środek do farbowania włosów** (absolutnie wolny od trutczyny), działający niezwłocznie i skutecznie, za butelkę 2 1/2 i 1 1/2 m.

**Voorhof-Geest** do ożywienia i silnego pobudzenia korzeni włosów, wyśmienity środek przy bólu głowy, reumatycznie w głowie i migrenie, za butelkę 1 1/2 marki i 80 fen.

Powyższe artykuły, od 25 lat znane damom i przez nie pożądane są do nabycia w Poznaniu u (1910)

### Jos. Basch Rynek 59

### Greckie wina.

Skład różnych gatunków win greckich otworzyłem w Poznaniu przy **Nowej ulicy nr. 11.** (2014)

Próby w miejscu bezpłatnie. **J. Urbankiewicz.**

### zakład fotograficzny

Szanownej polecamy nasz Publiczności przez zdalnych malarzy urządzoną malarnią portretów. **A. i F. Zeuschnerowie**

1820 Wilhelmska ulica Nr. 25.

### Górnoszląskie węgle kamienne

z najlepszych kopalń poleca całemi wagonami i w mniejszych ilościach po jak najtańszych cenach — również skład węgla kowalskich, drewnian. i rabanego drzewa **J. Wasiński**

(1710) Poznań, św. Marcin Nr. 17.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, iż skład mój rozmaitego i eleganckiego (1846)

### obuwia męskiego i damskiego

przeniósłem z **Berlina do Poznania** i takowy polecam po cenach nader przystępnych.

Również zamówienia na nowe obuwie dla cierpiących na odgniotki itp. — jako też i wszelkie reparacje wykonuję spiesznie i akuracie.

Z uszanowaniem **M. Szczepański**, W. Rycerska ul. Nr. 6 i róg j. S. Marcińskiej.

W mym od 28 lat tutaj istniejącym składzie trumien mam **największy wybór trumien drewnianych i metalowych**

i polecam takowe pod gwarancją po cenach fabrycznych. Odprzedającym z drugiej ręki udzielam stósowny rabat.

Nr. 49 róg ul. Wielkich Garbar i Wszystkich **Fabryka parowa budowlana i trumien**

Świętych Nr. 49 w Poznaniu. **J. Zeyland.**

### A. HYRSZFELD handel szkła przy ul. Wrocławskiej 21

poleca: kieliszki francuzkie tuzin od 5 Marek, kieliszki czeskie tuzin od 4 m. 75 fen., szklanki dubeltowe tuzin od 2 marek 80 fen., szklanki i kieliszki krajowe tuzin od 1 marki 20 fen. podejmuje: oprawę obrazów w najnowsze ramy antykowe, brukselskie, kolonjskie i berlińskie, oszklenia całych budowli jak i wszelkie szklarskie reparacje, oszklenia okien kościelnych.

### Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu

buduje znowu, nieulegające kontroli państwa, przenośne (2020)

### PAROWNIKI

do karmi dla bydła, z blachy żelaznej, z 2 kufami drewnianymi, każda na 6 szefli kartofli.

### Sezon 1877/78. Nowego zbioru herbaty chińskiej

wybornego smaku. (2021) Syropy punczowe nadwornego liweranta **Jana Adama Roedera** w Dyseldorfie, przednie Araki, Rum i koniak poleca.

### J. K. Nowakowski.

**Przeciwko siwiznie pod gwarancją** prawdziwy i najlepszy regenerator, przywracający pierwotny kolor i siłę włosów. Cena oryginalna butelki 2,50 mrk. poleca (1453)

**Leon Kuczyński** fryzjer i regenerator włosów **Wilhelmski plac Nr. 10.**

### Kapitały

na hipotekach są na kilka lat do wypożyczenia przez (2010)

**Nathana L. Neufelda** św. Marcin nr. 1.

**Smarowidło do wozów** Oliwę do machin **Petroleum** w wybor. gatunku poleca po cenie hurtownej (1993) **R. Barcikowski** Poznań — Bazar.

### Rogale

rozmaitej wielkości i gatunków poleca od dziś codziennie cukiernia (1999)

### Ant. Pfitznera

Poznań, Stary Rynek. **Rogale**

rozmaitej wielkości z napelnieniem poleca (2011)

### S. Sobeski

Bazar. **Nadziwane ROGALE**

św. Marcińskie w różnych wielkościach polecają codziennie w świeżym zapasie (2022)

### J. P. Beely i Sp.

**Rogale** różnej wielkości i z rozmaitem nadzieniem poleca cukiernia (2024)

### K. Stark.

**ROGALE** święto-Marcińskie poleca Szanownej Publiczności (2007)

### Piekarnia Wiedeńska.

**Rogale, rogalki** nadziwane i bez nadzienia poleca cukiernia (2018)

### H. Moszezeńskiego

ulica W. Rycerska. **Narybek karpioy**

tego i przeszło roczny w cenie po 5, 10, 15 Mrk. za 100 ma na sprzedaż **Dominium Miedzichód p. Śremem** [2013]

### Eleganckie pomieszkanie

na pierwszym piętrze składające się z 7 pokoi, przedpokoju, pokoju urzędowego do kapieli, kuchni, spiżarni wraz z przyłogociami jest zaraz lub później przy ul. Wałowej nr. 3 do wynajęcia. (2009)

### Nauczycielka

do przygotowania dzieci do szkół poszukuje miejsca. Bliższych wiadomości udzieli p. **T. Urbański** w Bydgoszczy, ul. Fryderykowska 52. (1965)

Składy, różne mieszkania wolno do natchmiastowego zajęcia, jako też restauracje poleca kom. **Scheek**, Szeroka ulica nr. 1. (2015)

### UCZNIA

poszukuje natchmiast (2008)

### H. Wolkowitz

cukiernia plac Wilhelmski 12

### Teatr polski w ogr. Potockiego

W POZNANIU. W sobotę 9 listopada 1877.

Po raz pierwszy:

### Polowanie na Zięcia.

Komedia w 4-ch aktach. Początek o godz. 7.